

WÓTEZET

PAŹDZIERNIK 2010 # 22

MAGAZYN OŚRODKÓW TERAPII ZAJĘCIOWEJ



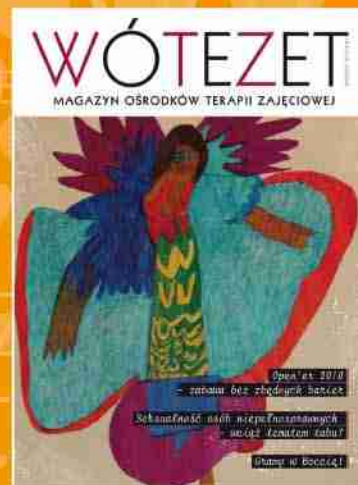
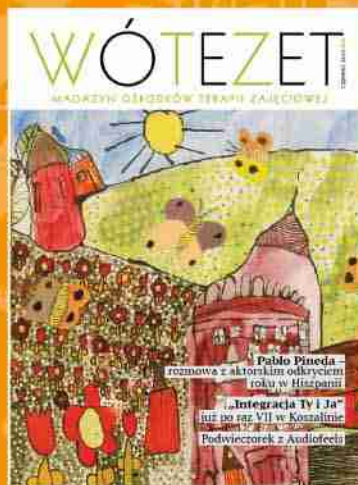
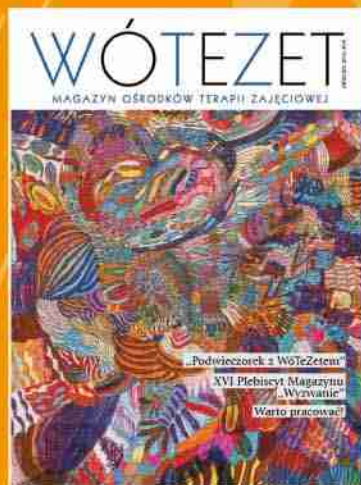
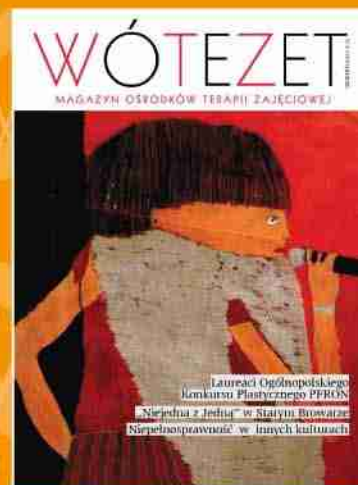
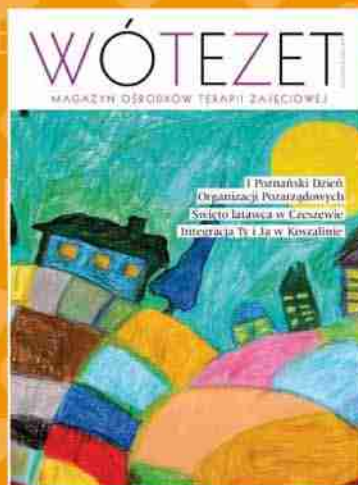
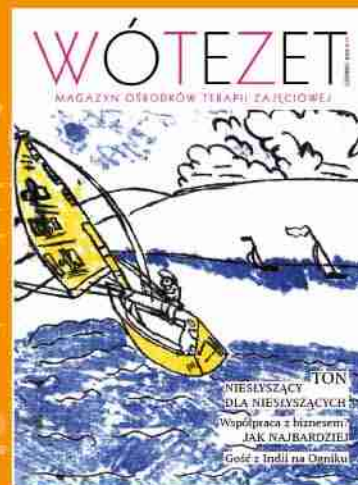
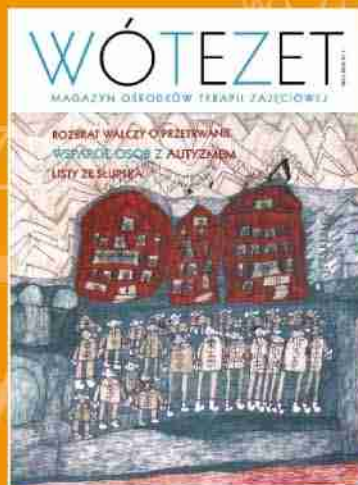
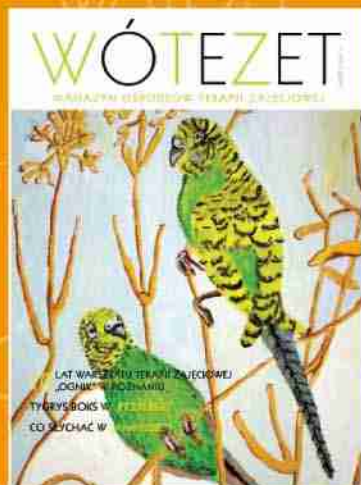
**Festiwal Filmowy
„Integracja Ty i Ja” za nami**

Ciemne chmury nad finansami PFRON

Igrzyska bez barier

Archiwalne numery "WÓTEZETU" do pobrania w dziale ARCHIWUM na naszej stronie internetowej

www.wotezet.pl



Afisz 24
Bezpłatna strona ogłoszeń drobnych
dla osób z niepełnosprawnością i ich bliskich
WYŚLIJ SMS: 503 170 043

niewidzialni-leszno.pl
Portal dla niepełnosprawnych mieszkańców Leszna i ich bliskich

Taxi przyjazne niepełnosprawnym
Milo... Bezpiecznie... Bez barier...

24 19999



spis treści

2. WSTĘP

3. Wsparcie dla powodźian z Leśnej

4. Więcej niż filmowe święto

5. Protokół Jury VII Europejskiego
Festiwalu Filmowego

6. Czuję się częścią tej społeczności

8. Uczmy się razem żyć!

10. Festiwal Piosenki Turystycznej
we Wrześni

12. MARKET inny niż wszystkie

15. Igrzyska bez barier

18. PFRON - czas na poważne zmiany...?

19. Polskie Galerie Sztuki Prawdziwej



WÓTEZET

MAGAZYN OŚRODKÓW
TERAPII ZAJĘCIOWEJ

Wydawca



Redakcja

Marcin Halicki – redaktor naczelny
Zbigniew Strugała – korespondent

Skład i przygotowanie graficzne

Ewa Świątkowska

Druk

Poligrafia KS
poligrafiaks@interia.pl

Nakład

3700 egz.

Kontakt z redakcją

„WóTeZet” Magazyn Ośrodków Terapii Zajęciowej,
ul. Ognik 20b, 60-386 Poznań
e-mail: redakcja@wotezet.pl
tel.: 61 8688 400
www.wotezet.pl

Praca na okładce

Autor: Aldona Wiśniewska
Środowiskowy Dom Samopomocy „Zielone Centrum”
w Poznaniu, tytuł: „Tancerka 1”



Projekt „WóTeZet” jest dofinansowany ze środków
Państwowego Funduszu Rehabilitacji
Osób Niepełnosprawnych



WOJEWÓDZTWO WIELKOPOLSKIE

Projekt jest współfinansowany ze środków
Samorządu Województwa Wielkopolskiego



Witajcie!

Zdecydowanie rozpoczął się najbardziej intensywny okres w roku. Jego kulminacją będą, tak wyczekiwane przez część naszej redakcji, Święta Bożego Narodzenia... Jednak do tego wyjątkowego czasu pozostało jeszcze wiele, mamy nadzieję, ciekawych dni.

Ważną datą jest 21 listopada – wtedy w naszym kraju odbywają się wybory samorządowe – wybierać będziemy radnych, prezydentów miast, burmistrzów, wójtów... Ilu z Was, czytelników „WóTeZetu” brało do tej pory udział w głosowaniu? Niewiele? Przecież wybieramy naszych przedstawicieli – osoby, które przez najbliższe cztery lata decydować będą o naszym najbliższym otoczeniu. Zachęcam do korzystania z prawa, które nam przysługuje i oddawania głosu na tych, którym ufamy. Jeżeli lokal wyborczy będzie nieprzystosowany dla osób niepełnosprawnych – przekazcie nam taką informację, będziemy interweniować!

W ostatnim numerze „WóTeZetu” wspominaliśmy o tegorocznej powodzi i potrzebnej pomocy dla zalanych przez żywioł miejscowości, głównie w południowej Polsce. Okazuje się, że w akcje solidarnościowe z powodzianami włączają się także uczestnicy ośrodków terapii zajęciowej, a konkretnie Warsztatu Terapii Zajęciowej z Polkowic, o którym piszemy wewnątrz nowego numeru gazety. Jak tu nie przyklasnąć podobnym ideom, które realizowane są w placówkach w Polsce? Tym bardziej trudno pogodzić się z sytuacją, w której finansowanie funkcjonowania WTZ-ów przez Państwowy Fundusz Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych jest zagrożone... Piszemy o tym szerzej w naszym magazynie, mając nadzieję, że są to tylko przejściowe problemy, bo... inaczej być po prostu nie może! Na szczęście wszystko wskazuje na to, że (tymczasowo) pożar zostanie ugaszony, ale jest to najwyższy czas na poważną dyskusję na temat rehabilitacji społecznej i zawodowej osób niepełnosprawnych w naszym kraju. W imieniu redakcji „WóTeZetu” zachęcam do wzięcia udziału w dyskusji na ten temat, bliski każdej osobie, w jakikolwiek sposób związanej z warsztatami terapii zajęciowej oraz innymi placówkami wspierającymi osoby z niepełnosprawnością. Nasze łamy, jak zwykle, są otwarte na Wasze opinie - również kontrowersyjne.

Tymczasem... młój lektury!

Marcin Halicki
Redaktor naczelny



Wsparcie dla powodzian z Leśnej



Zbiórka darów dla powodzian

Tegoroczna powódź długo zbierała ponure żniwo w różnych częściach naszego kraju. Jednocześnie byliśmy świadkami niesamowitych gestów ludzi dobrej woli, którzy w miastach, miasteczkach i małych wsiach organizowali akcje solidarnościowe, dzięki którym w zalanych miejscowościach pojawiały się bardzo potrzebne w tamtych dniach produkty.

Jedną z takich akcji zorganizowano w Warsztacie Terapii Zajęciowej w Polkowicach, gdzie w dniach 10.08.2010 - 13.08.2010 niepełnosprawni uczestnicy placówki przeprowadzili zbiórkę darów dla powodzian z miejscowości Leśna, leżącej w województwie dolnośląskim. Dary w postaci artykułów gospodarstwa domowego, środków higienicznych, żywności długoterminowej, koców i odzieży, można było dostarczać do Warsztatu w Polkowicach.

Zbiórka prowadzona była również w okolicach dużych sklepów, dzięki czemu wielu mieszkańców miasta miało okazję się do niej przyłączyć.

Efektom zaangażowania ludzi dobrej woli były 2 tony darów, w tym m.in. łóżko polowe, zabawki dla dzieci, pieluchy, art. szkolne, farby do malowania ścian, gumowce, naczynia, środki opatrunkowe, koldry, odzież, żywność, środki chemiczne, itp. Na uwagę zasługuje fakt, że uczestnicy WTZ przekazali powodzianom telewizor, który otrzymali w nagrodę za zajęcie pierwszego miejsca w konkursie wokalnym.

Organizatorzy akcji za pośrednictwem naszej redakcji dziękują wszystkim ludziom dobrej woli za wsparcie i pomoc, która w tamtych dniach była mieszkańcom Leśnej niezwykle potrzebna. Był to akt prawdziwej międzyludzkiej solidarności.

Tekst i zdjęcia: WTZ Polkowice

Więcej niż, filmowe święto

Balony w górze - Festiwal otwarty

Wyjeżdżałem w tym roku z Koszalina z przekonaniem, że właśnie to piękne, zielone miasto na Pomorzu Zachodnim, w pierwszych dniach września jest centrum kultury i integracji osób niepełnosprawnych...

Tym bardziej chce się tu wracać. Coraz lepiej rozumiem słowa Jacka Bławuta, który w rozmowie z naszą redakcją zwierzył się, że do Koszalina, na Europejski Festiwal Filmowy „Integracja Ty i Ja” przyjeżdża, aby znowu spojrzeć na świat z radością... Przede wszystkim atmosferę tą tworzą Dyrektor Festiwalu Barbara Jaroszyk i człowiek – instytucja, dobra dusza i przewodnik po zakamarkach imprezy, Darek Pawlikowski. Do tego grono ludzi w biurze organizacyjnym – wszystko działa jak w szwajcarskim zegarku. Repertuar filmowy, z pierwszej europejskiej, i nie tylko, półki. Do czego tu się przyczepić...???

„Debiut” Moniki Kuszyńskiej

VIII edycja Festiwalu rozpoczęła się mocnym trzeba przyznać emocjonującym i wzruszającym akcentem: ze swoim pierwszym publicznym koncertem, od czasu wypadku samochodowego, wystąpiła Monika Kuszyńska, wokalistka znana przede wszystkim z występów z zespołem Varius Manx. Pomimo wielkiej tremy artystki występ spotkał się ze wspaniałym przyjęciem publiczności, która szczerze wypełniła salę kina Alternatywa, która od kilku lat gości widzów Festiwalu.

Były bisy, owacja na stojąco, bukiety kwiatów, i, co najważniejsze, wyraz wielkiej ulgi i radości malujący się na twarzy wokalistki, przed którą rysuje się wspaniała, solowa kariera. Trzymamy za Monikę kciuki, choć po tym, co zaprezentowała w Koszalinie o jej dalsze artystyczne losy możemy być spokojni.

Coraz lepsze filmy

Jednak festiwal „Integracja Ty i Ja” to głównie filmy, filmy i jeszcze raz filmy. A w tym roku organizatorzy przygotowali dla fanów dobrego kina kilka prawdziwych perełek. Stąd pewnie głosy dobiegające w kuluarach, że poziom konkursu, z roku na rok, jest coraz wyższy. Publiczność zasiadająca w sali kinowej nie była przypadkowa - sporo osób z innych miast ściągnięto specjalnie na konkursowe pokazy. Inna sprawa, że były seanse, kiedy dla wszystkich nie wystarczyło miejsc w „Alternatywie” i organizatorzy zmuszeni byli dostawiać krzesła... Życzymy tylko takich problemów w przyszłości!

Nie sposób tu opisać całego przebiegu festiwalu, poniżej publikujemy oficjalne wyniki konkursu filmowego i decyzję Jury pod przewodnictwem Magdaleny Łazarkiewicz.

Zachęcam wszystkich czytelników „WóTeZetu” do odwiedzenia Koszalina w przyszłym roku, podczas VIII edycji wydarzenia. Naprawdę nie będziecie żałować.

Tekst i zdjęcia: Marcin Halicki

Ze swej strony dziękuję wszystkim organizatorom Festiwalu za umożliwienie pobytu w Koszalinie i pomoc w przygotowaniu materiału.



Protokół Jury VII Europejskiego Festiwalu Filmowego

„Integracja Ty i Ja” Koszalin 2010, z dnia 10 września 2010 r.

Jury w składzie:

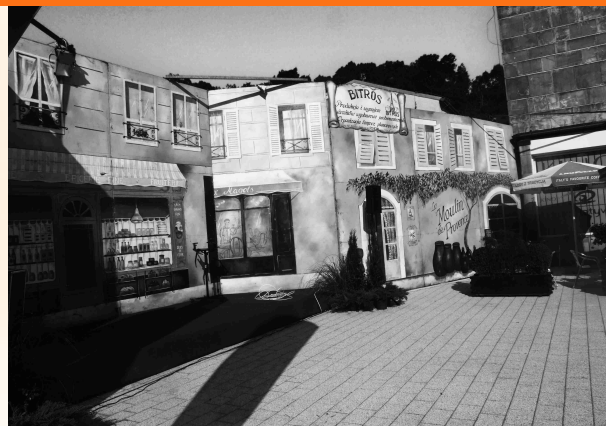
Magdalena Łazarkiewicz – przewodnicząca
Teresa Budzisz-Krzyżanowska
Marta Sikorska
Frédéric Zeitoun (Francja)
Bartosz Szpurek

Po obejrzeniu filmów biorących udział w konkursie na film fabularny (7 filmów), dokumentalny (25 filmów) oraz amatorski (8 filmów) postanawia, co następuje:

Grand Prix „Motyl 2010” za najlepszy film festiwalu przyznaje filmowi „Benda Bilili”, Francja, Demokratyczna Republika Konga w reżyserii Renaud Barreta i Florent de la Tullaye, ponieważ film uświadamia nam, że poprzez ukazanie fragmentu świata można o świecie powiedzieć tak wiele.

„Motyl 2010” za najlepszy film fabularny przyznaje filmowi „Ja też!” (Yo, también), Hiszpania w reżyserii Álvaro Pastora i Antonio Naharro, ponieważ jest to piękny film o miłości.

„Motyl 2010” za najlepszy film dokumentalny przyznaje filmowi „Manu na kółkach” (Manu, un histoire de M.E.C.), Belgia w reżyserii Vincenta Deveux, ponieważ jest to uczciwy i pozbawiony sentymentalizmu zapis codziennej walki bohatera filmu o wejście do... pierwszej ligii.



„Motyl 2010” za najlepszy film amatorski przyznaje filmowi „Could you change your lifestyle?”, Polska w reżyserii uczestników pracowni arteterapii pod kier. Marioli Żylińskiej-Jestadt za lekkość i dyskrecję.

Drugą nagrodę w konkursie na film amatorski przyznaje filmowi „To my”, Polska w reżyserii Katriiny Smacznej Fajesovej za prawdę.

Trzecią nagrodę w konkursie na film amatorski przyznaje filmowi „Nasze Betlejem”, Polska w reżyserii Bartłomieja Zbączyniaka za prostotę.

Ponadto Jury postanawia przyznać:

Wyróżnienie Specjalne dla filmu „Mama”, Polska w reżyserii Krzysztofa Piotrowskiego, ponieważ jest to film o pięknej kobiecie i jej radości życia.

Gęstniejący tłum na Placu Polonii

Koszalinski Paryż

Czuję się częścią tej społeczności

Rozmowa z Jackiem Bławutem, reżyserem filmowym, twórcą nagrodzonego wielokrotnie na całym świecie obrazu „Nienormalni”, który w tym roku obchodzi 20 - lecie powstania.

„WóTeZet”: Przygotowuje się Pan do nowego projektu – filmu, który według wielu osób ma być kontynuacją kultowych „Nienormalnych”...

Jack Bławut: Czyli, jak „Szczęki 2”, tak? (śmiech). Faktycznie, poszła fama, że będzie to kontynuacja „Nienormalnych”, jednak nie do końca jest to prawda. Po części będzie to nawiązanie do tamtej idei, ale na pewno nie kontynuacja, ponieważ fabuła jest zupełnie inna. 20 lat temu opowiedziałem historię, która dotyczyła osób z Zespołem Downa, natomiast mój nowy projekt, w skrócie, dotyczy profesora, który wzorem popularnego programu „Mam talent”, prowadzi casting wśród osób cierpiących na autyzm, szczególnie uzdolnionych muzycznie. Ich celem jest napisanie i wspólne wykonanie rozbudowanego utworu muzycznego. Oczywiście, w międzyczasie dochodzi do różnych konfliktów, radości, dramatów... Nie zdradzę więcej szczegółów.

„W”: W takim razie, kiedy planowane jest rozpoczęcie zdjęć?

JB: Przede wszystkim nie jest jeszcze dopięty budżet filmu – na dzień dzisiejszy mamy zgromadzone środki finansowe na poziomie 70 % potrzeb. Całą energię poświęcam na zdobycie tych brakujących 30 %, co wcale nie jest proste. Mam już kilku upatrzonych aktorów, ludzi z autyzmem, ale idea jest taka, żeby casting, o którym wspominałem wcześniej, był całkowicie autentyczny – stanie się on elementem filmu. Poza tym, w produkcji wystąpią zawodowi aktorzy.

„W”: W jaki sposób dociera Pan do osób z autyzmem? Wymaga to zapewne wejścia w środowisko, współpracy z organizacjami działającymi na rzecz tej grupy społecznej?

JB: Przy realizacji mojego ostatniego filmu „Jeszcze nie wieczór”, nawiązałem współpracę z Beatą Tyszkiewicz, która na co dzień działa w Fundacji Dzieciom „Zdążyć z Pomocą”. Oprócz tego zamierzamy poprosić o wsparcie Bożenę Walter z Fundacji TVN „Nie jesteś sam”. Jesteśmy otwarci na współpracę z różnymi instytucjami; niewykluczone, że jeszcze kogoś zainteresujemy projektem i uda się zdobyć brakujące, już naprawdę niewielkie, fundusze na realizację filmu.



Jacek Blawut odbiera nagrodę podczas festiwalu filmowego w Koszalinie

„W”: Pańskim filmem, który na dużej grupie osób wywarł wielkie wrażenie, był niezapomniany „Born Dead”, opowiadający o programie włączania pensjonariuszy Zakładu Karnego w Krakowie w program wolontariatu w Domu Pomocy Społecznej, gdzie pracowali z dziećmi głęboko niepełnosprawnymi. Nasi czytelnicy często pytają, co teraz dzieje się z Robertem, głównym bohaterem filmu?

JB: Jestem z nim w stałym kontakcie. Początki, po opuszczeniu więzienia, były dla niego trudne – wrócił do swojej małej miejscowości, gdzie dawni koledzy na niego czekali, co wiązało się z niebezpieczeństwem, że Robert znowu popełni jakiegoś błąd... Na szczęście udało mu się tego uniknąć, na co na pewno miał wpływ pobyt we wspomnianym Domu Pomocy Społecznej. Zagrał u mnie małą rolę w filmie „Jeszcze nie wieczór”, poznał świetną dziewczynę, nauczycielkę matematyki, teraz zbiera pieniądze na ślub, w którym będę uczestniczył. Jeżeli możemy mówić o cudach, to dla mnie historia życia Roberta jest takim właśnie cudownym zdarzeniem. To nie ja, ale ten film odmienił jego życie. Daje mi niesamowitą radość i jest dla mnie największą nagrodą.

„W”: Kontynuując temat nagród – otrzymał Pan podczas Festiwalu w Koszalinie specjalną

nagrodę „Motyla 2010” w 20 rocznicę „Nienormalnych”, jednego z najbardziej znaczących filmów dokumentalnych poświęconych niepełnosprawności w pana karierze.

JB: (po długim namyśle) W sumie to nie do końca rozumiem, za co tą nagrodę dostałem... (śmiech) To ja powinienem fundować nagrody za możliwość doświadczenia życia w ten sposób! Radość, oczywiście, jest ogromna – czuję się częścią tego festiwalu od samego początku; nie tylko samego wydarzenia, ale również społeczności koszalińskiego festiwalu. To miejsce, w którym się najlepiej czuję. Wracam tu, aby odzyskać siłę i wiarę, spojrzeć na świat z większą radością. Dostaję od osób niepełnosprawnych tyle dobrego i wartościowego, że żaden film, który bym zrobił nie będzie nawet małą częścią odwzajemnienia.

„W”: Dziękujemy bardzo za rozmowę i do zobaczenia, mamy nadzieję, w niedalekiej przyszłości, na premierze Pańskiego nowego filmu.

JB: Ja także dziękuję za rozmowę, i proszę trzymać kciuki za mój projekt! (śmiech)

Rozmowę przeprowadził
Marcin Halicki

Uczmy się razem żyć!

Wielkopolskie Forum Organizacji Osób Niepełnosprawnych przygotowało kampanię edukacyjną na rzecz integracji dzieci z niepełnosprawnością w szkołach ogólnodostępnych „Uczmy się razem żyć – Dzieciaki z podwórka”. Patronat medialny nad kampanią objął „WóTeZet”.

UCZMY SIĘ
RAZEM ŻYĆ
— —
DZIECIAKI
Z PODWÓRKA



Tola i Marek w akcji!

Program „**Dzieciaki z Podwórka**” realizowany z pomocą uwielbianych przez dzieci lalek naturalnej wielkości – mupettów, mądrze oswaja z niepełnosprawnością. Poprzez interaktywne sytuacje, stwarza przestrzeń do analizy problemów, które pojawiają się w interakcjach pełnosprawnych i niepełnosprawnych dzieci. Sytuacja w której niepełnosprawne dziecko pojawia się w klasie zdrowych dzieci zostaje sprowadzona do wymiaru rzeczywistych, a nie wymaganych różnic, pokazuje prawdziwe potrzeby zdrowych i chorych dzieci oraz różnorodne możliwości uczenia się od siebie nawzajem.

Uczestnictwo w przedstawieniu „**Dzieciaki z Podwórka**” jest niezapomnianym doświadczeniem edukacyjnym. Program efektywnie modeluje relacje między ludźmi, dzięki użyciu szczerzej i dowcipnej komunikacji pomiędzy lalkami i widownią.

Kids on the Block

Program edukacyjny: „Dzieciaki z podwórka” (oryg. „Kids on the Block”) powstał w USA jako odpowiedź na potrzebę zmiany warunków edukacji dzieci niepełnosprawnych. Ustawodawstwo w USA już wtedy zapewniło dzieciom niepełnosprawnym powszechny dostęp do szkół, co obecnie przejawia się w najbardziej liberalnym i otwartym szkolnictwie dla niepełnosprawnych na świecie.

Podobna ustawa istnieje dzisiaj również w Polsce, niestety, głównie na papierze. Jest to tzw. ustawa o edukacji włączającej. Wprowadzenie jej w życie napotyka poważne problemy zarówno ze strony nieprzygotowanego personelu szkół, dzieci nie przywykłych do tolerancyjnych postaw wobec niepełnosprawnych rówieśników, jak i rodziców, którzy zarzucają niepełnosprawnym dzieciom obniżanie poziomu nauczania.

Marek i Tola

Postać z programu, lalka – Mark Riley (Marek), którą chcemy wykorzystać w polskiej edycji programu, reprezentuje dziecko z porażeniem mózgowym. Mark był zarazem pierwszą postacią stworzoną przez autorów programu, po to aby wypełnić potrzebę bycia zrozumianym i zaakceptowanym przez dzieci z niepełnosprawnością.

Dzięki Markowi, dzieci poznają rówieśnika z porażeniem mózgowym i zaczynają zadawać mu bezpośrednie pytania. Szczególnie ciekawa swojego nowego kolegi jest Tola – wrażliwa dziewczynka, która zaprzyjaźnia się z nowym kolegą.

Amerykański program rozwinął się dzięki entuzjastycznemu przyjęciu dzieci. Dzisiaj oferowane są scenariusze oparte na różnych rodzajach niepełnosprawności takich jak: niedowidzenie, Zespół Downa i inne. Programy "Kids on the Block" odnoszą się też do aktualnych problemów związanych z chorobami takimi jak: AIDS, białaczka, oraz idą w kierunku problemów społecznych, jak choćby przemoc i agresja. Wykorzystując doświadczenia programów "Kids on The Block", modyfikując je i przystosowując do naszych warunków, organizatorzy kampanii chcą aktywnie włączyć się w zmianę powszechnej świadomości dotyczącej niepełnosprawności nadal funkcjonujących w naszym społeczeństwie.



Szkoły, telewizja, radio, Internet...

Program „Uczmy się razem żyć – Dzieciaki z podwórka” będzie realizowany w szkołach podstawowych województwa wielkopolskiego i lubuskiego, na przełomie października i listopada 2010 r. Poza przedstawieniami szkolnymi animowanymi przez znane poznańskie aktorki, Irenę Lipczyńską oraz Elżbietę Węgrzyn, prowadzona będzie kampania mediowa w regionalnej telewizji, w stacjach radiowych oraz w Internecie. W kolejnym WóTeZecie przedstawimy szerszą relację z prowadzonej kampanii.

Więcej na stronie

www.dzieciakizpodwórka.pl

Projekt dofinansowany został ze środków Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych oraz Urzędu Miasta Poznania.

*Tekst: Redakcja
Zdjęcia: Anita Marszałek*



Powyższe zdjęcia prezentują rozpoczęcie projektu „Uczmy się Razem żyć” podczas II Poznańskiego Dnia Organizacji Pozarządowych, który odbył się 11 września 2010 na poznańskim Placu Wolności.



Festiwal Piosenki Turystycznej we Wrześni



Warsztat Terapii Zajęciowej Czeszewo został zaproszony na II Festiwal Piosenki Turystycznej dla Osób Niepełnosprawnych, który odbył się 22 czerwca 2010 roku we Wrzesińskim Ośrodku Kultury we Wrześni. Zorganizował go tamtejszy Warsztat Terapii Zajęciowej. Tegoroczna impreza odbywała się pod hasłem „Wiatry niosą mnie...”.

W Festiwalu, który w tym roku odbył się

już po raz drugi, brały udział zespoły muzyczne, reprezentujące warsztaty terapii zajęciowej ze Słupcy, Środy Wlkp., Jarocina, Kościana, Rudy Komorskiej, Czeszewa oraz środowiskowe domy samopomocy z Pietrzykowa, Gozdowa. Swoimi umiejętnościami popisywali się także gospodarze festiwalu: WTZ Września oraz Zespół Szkół Specjalnych im. J. Korczaka.



Każda grupa, podobnie jak w ubiegłym roku miała za zadanie zaśpiewać po dwa utwory o tematyce turystycznej. Można było stosować podkład muzyczny do każdego wykonania, choć obowiązkowe było wykorzystanie choćby jednego instrumentu muzycznego.

Mile widziana była scenografia towarzysząca występowi oraz stroje turystyczne - najlepiej w kolorze festiwalu, turkusowym. Wszystkie występy oceniali kilkusobowe jury.

Na Festiwal Piosenki Turystycznej wybrali się wszyscy uczestnicy czeszewskiego WTZ wraz z terapeutami, aby wspierać nasz zespół muzyczny „Action”. Grupa ta przez kilka tygodni ćwiczyła, żeby dobrze wypaść przed wrzesińską publicznością. Ciężka praca została nagrodzona - otrzymaliśmy wyróżnienie za wykonanie dwóch piosenek: „Na wędrowkę” oraz „Bieszczady Rock’n’roll”. Bardzo nas to cieszy, gdyż poziom tegorocznego Festiwalu był wysoki.

Pierwsze miejsce przypadło zespołowi „Dziurawe Trampki” z WTZ Ruda Komorska, za piosenki pt.: „Jadą wozy kolorowe” i „Ach, jak przyjemnie!”.

Drugie miejsce zajął zespół gospodarzy, o nazwie „Prezes i Spółka Jadą Na Wczasy” za utwory „Czas powrotów” i „Lato z komarami”. Trzecie miejsce przypadło zespołowi z WTZ ze Środy Wielkopolskiej „Zdobycy Szczytów”, za piosenki: „Tam w Bieszczadach” i „Wszystkie drogi prowadzą do Mrągowa”. Dodatkowo przyznano specjalne wyróżnienie dla zespołu „Grupa na Skarpie” - reprezentującego ŚDS Gozdowo, za wykonanie piosenek „Jak dobrze nam” i „Ogniska już dogasa blask”. Jednak wszyscy są zwycięzcami tego Festiwalu, co podkreślał jeden z jurorów, gdyż każdy występujący dał z siebie wszystko, a publiczność świetnie się przy tym bawiła.

Po zakończeniu imprezy uczestnicy czeszewskiego Warsztatu udali się do restauracji, gdzie przy pizzy i chłodnych napojach mogli trochę odpocząć i porozmawiać o festiwalowych wrażeniach.

Zbigniew Strugała
uczestnik z WTZ Czeszewo

Zdjęcia: WTZ Czeszewo



market

inny niż wszystkie

Kupując kształtujesz świat

Wyobraźmy sobie, że nasze zakupy działają jak głos w wyborach – wyrażamy nimi co nam się podoba, a co budzi naszą dezaprobatę. Czy zagłosowalibyśmy/łybyśmy na kogoś, kto łamie prawa pracownicze, zatrudnia dzieci, płaci kobietom mniej niż mężczyznom? Na kogoś, kto świadomie niszczy środowisko naturalne, przeprowadza eksperymenty na zwierzętach, oszczędza na pozbywaniu się odpadów? Pewnie nie. Tymczasem nie zastanawiamy się nad swoimi wyborami, napełniając koszyk produktami, o których historii i pochodzeniu wiemy tak niewiele.

Kupuj świadomie

Zdobycie wiedzy o produktach, które kupujemy jest współcześnie nie lada wyzwaniem dla konsumenta/ki. Podążanie za łańcuchami pośredników odpowiedzialnych za proces powstawania produktu i dostarczenia go na sklepowe półki, skąd trafiają do naszych domów, jest procesem wymagającym dużej determinacji. Alternatywą dla śledzenia historii produktu jest kupowanie w znanych nam miejscach, o których wiemy, że realizują cele społecznie istotne, warte poświęcenia naszego czasu i pieniędzy.

Jeśli zależy nam na tym, by mieć kontrolę nad tym, do czego przyczyniają się nasze pieniądze, wybierzmy kupowanie produktów i usług od **przedsiębiorstw społecznych**.



Jak możesz wesprzeć gospodarke społeczną

W tym miejscu dochodzimy do pojęcia gospodarki społecznej czyli gospodarki, w ramach której funkcjonują przedsiębiorstwa społeczne. Jej nadrzędnym celem nie jest maksymalizacja zysku, ale realizacja celów przyczyniających się w trwały sposób do rozwiązywania konkretnych problemów społecznych. Trzy najważniejsze elementy charakteryzujące przedsiębiorstwo społeczne to: wspólne społeczne działanie, angażowanie osób zmarginalizowanych przez rynek pracy, przeznaczenie zysku na cele społecznie użyteczne. Kupując produkty i usługi od spółdzielni socjalnych, warsztatów terapii zajęciowej, centrów integracji społecznej, zakładów aktywności zawodowej i innych podmiotów gospodarki społecznej, przyczyniamy się do rozwoju zawodowego, osobistego i społecznego osób, które nie miały równego startu na rynku pracy – osób długotrwale bezrobotnych, osób niepełnosprawnych, osób z różnych przyczyn zagrożonych wykluczeniem społecznym. Zagłosujmy swoimi zakupami – wesprzyjmy ich działalność.

Nie wychodząc z domu

Jednym z przedsięwzięć umożliwiających podjęcie decyzji o świadomej konsumpcji jest inicjatywa podjęta przez **Wielkopolską Radę Koordynacyjną Związek Organizacji Pozarządowych**. Dzięki współfinansowanemu przez Unię Europejską w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego projektowi „**I Ty możesz zostać przedsiębiorcą społecznym**” wielkopolskie warsztaty terapii zajęciowej rozpoczną sprzedaż swoich produktów za pośrednictwem aukcji internetowych. Przedmioty wytwarzane przez podopiecznych WTZów to produkty szczególne. Charakteryzuje je nie tylko oryginalność i wysoki poziom zaangażowania w ich tworzenie samych autorów i autorek. Ich cechą szczególną jest również cel w jakim powstają – służą urozmaiceniu terapii zajęciowej, radości płynącej ze wspólnego procesu twórczego, poczuciu angażowania się w coś ważnego, użytecznego, docenianego. Może i w naszych domach znajdzie się miejsce na taki szczególny przedmiot? **Od 25 października** możemy się o to postarać bez wychodzenia z domu, za pomocą zaledwie kilku kliknięć, odwiedzając **Market Społeczny: www.marketspoleczny.pl**



Co Klient Marketu Społecznego wiedzieć powinien

Celem projektu „I Ty możesz zostać przedsiębiorcą społecznym” jest umożliwienie warsztatom terapii zajęciowej korzystania z rynkowych metod zabiegania o środki na swoją działalność. Jak podkreślają pracownicy i pracowniczki WTZów – potrzeby są ogromne. Tymczasem wejście na rynek z unikalnymi efektami pracy podopiecznych pozwoli warsztatom terapii zajęciowej ulokować się w pewnej niszy rynkowej związanej z zapotrzebowaniem na produkty etyczne, wytwarzane zgodnie z zasadą realizacji ważnych społecznie celów oraz jednocześnie charakteryzujące się wysoką jakością i konkurencyjnością. Zgodnie z ideą przyświecającą projektowi, odtąd WTZy nie muszą ograniczać się do bycia podmiotami wspieranymi przez jednego/kilku donatorów – jeśli tylko otworzymy się na przestanie przedsiębiorczości społecznej, mogą być ich setki, tysiące... Pamiętajmy – możemy być jedną/jednym z nich, umożliwiając tym samym podopiecznym WTZów tworzenie rzeczy jeszcze piękniejszych.



I TY MOŻESZ BYĆ
PRZEDSIĘBIORCĄ SPOŁECZNYM

Wielkopolska Rada Koordynacyjna Związek Organizacji Pozarządowych, to działające od 1990 roku zrzeszenie ponad 50 organizacji pozarządowych z terenu całej Wielkopolski. Działa na rzecz wzmocnienia Trzeciego Sektora, inicjowania i pomocy w uruchomieniu nowych społecznych inicjatyw, rozwoju współpracy między i wewnątrzsektorowej, wzmocnienia postaw obywatelskich współpracy międzynarodowej i wymiany doświadczeń związanych z funkcjonowaniem Trzeciego Sektora.

Malwina Pokrywka
Kontakt:

ul. Szewska 9, 61-760 Poznań
tel./fax 61 853 09 30, tel. 61 623 21 45
www.wrk.org.pl, biuro@wrk.org.pl

Prezentowane w artykule produkty można
zakupić na stronie www.marketspoleczny.pl

IGRZYSKA BEZ BARIER



Foto: Adam Nurkiewicz / Media Sport



Foto: Adam Nurkiewicz
Media Sport

Po raz pierwszy w historii sportu, Warszawa gościła 1500 zawodników z niepełnosprawnością intelektualną, którzy odwiedzili Polskę by wziąć udział w V. Europejskich Letnich Igrzyskach Olimpiad Specjalnych.

Ceremonię otwarcia igrzysk poprzedził bieg sztafety służb mundurowych ze zniczem olimpijskim ulicami Warszawy.

- Staramy się pomagać wszystkim. Jeżeli mamy okazję zrobić coś wyjątkowego, dobrego dla osób niepełnosprawnych - tym bardziej jest nam miło - wyjaśnia podinspektor Maciej Wojciechowski, wykładowca Szkoły Policijnej w Szczytnie.

Ogień olimpijski wieczorem dotarł na stadion Legii. Kiedy zapłonął a na maszcie zawisła flaga z logo igrzysk, dla zgromadzonych gości wystąpił zespół Myslovitz i Mick Hucknall - wokalista brytyjskiej grupy Simply Red. Niepełnosprawni sportowcy z 58 państw walczyli o medale w dziewięciu konkurencjach: koszykówka zunifikowana, lekkoatletyka, tenis ziemny, piłka nożna kobiet, tenis stołowy, bowling, trójbój siłowy, badminton i jazda szybka na wrotkach.

- Znalazłam wśród tej grupy osób, szansę by żyć absolutnie normalnym świecie. W świecie bez obłudy i zakłamania - mówi Elżbieta Madejska, trener sekcji tenisa stołowego reprezentacji Polski. Celem igrzysk była integracja. Na imprezie spotkali się niepełnosprawni, celebryci i kibice.

- Tutaj jest to sedno sportu. Nie chodzi o to, by wygrywać, lecz o to żeby biec przed siebie - tłumaczy Piotr Adamczyk - aktor, jeden z ambasadorów Europejskich Letnich Igrzysk Olimpiad Specjalnych. Sportowe zmagania toczyły się w obiektach: Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego, Akademii Wychowania Fizycznego, COS

Torwar, Rodzinnego Centrum Rozrywki Hulakula, Ursynowskiego Centrum Sportu i Rekreacji - Hala Arena, Bemowskiego Ośrodka Piłki Nożnej i AM Tenis. Nad prawidłowym przebiegiem zawodów czuwało 200 sędziów, 250 lekarzy i 100 działaczy Komitetu Organizacyjnego Igrzysk.

Odsłonięto tablicę założycielki olimpiad specjalnych

W Muzeum Sportu w Warszawie odsłonięto tablicę upamiętniającą działania Eunice Kennedy Shriver na rzecz ruchu Olimpiad Specjalnych. Tablicę odsłonił syn Eunice – Timothy P. Shriver. Dr Shriver jest kontynuatorem działań matki, pomysłodawcą specjalnych programów dla osób z niepełnosprawnością intelektualną w krajach wysoko rozwiniętych oraz dotkniętych przez działania wojenne. Eunice Kennedy Shriver była założycielką Special Olympics, poświęciła całe swoje życie walcząc o prawa dla osób z niepełnosprawnością intelektualną. Dzięki jej staraniom Prezydent Kennedy powołał Komisję ds. Niepełnosprawności Intelektualnej. Eunice pomagała także w utworzeniu sieci placówek naukowych oraz centrów badań nad niepełnosprawnością intelektualną przy amerykańskich uniwersytetach medycznych. Za działalność na rzecz osób z niepełnosprawnością intelektualną otrzymała m.in. Prezydencki Medal Wolności – najwyższe oznaczenie państwowe w Stanach Zjednoczonych, order Legii Honorowej, Medal Uśmiechu oraz Nagrodę Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego.

Eunice Kennedy Shriver zmarła 11 sierpnia 2009 r. Dla upamiętnienia jej działalności na rzecz osób z niepełnosprawnością intelektualną ustanowiono „Dzień Eunice Kennedy Shriver”, który przypada w każdą czwartą sobotę września.



Foto: Adam Nurkiewicz / Media Sport

Zszedł z toru i zniknął

Jak podkreślała w licznych wypowiedziach dla środków społecznego przekazu - Pierwsza Dama RP Anna Komorowska, Igrzyska Olimpiad Specjalnych to nie tylko sport. A oto kilka historii zasłyszanych podczas rozgrywanych w Warszawie zawodów.

Podczas gry w badminton, reprezentant Wyspy Man niemiłosiernie ogrywał zawodnika Andory, ale z każdym wygranym punktem serdecznie go przeproszał. Na koniec uczestnicy uścisnęli się i popłakali. Polskiemu badmintoniście, zwykle bardzo cichemu i skromnemu Janowi Bryzikowi, wyjątkowo głośno dopingowali przebrani za kucharzy uczniowie z jednego z warszawskich techników. Po meczu, ku zaskoczeniu wszystkich, Jan podszedł do kibiców i uściskał każdego z osobna.

Na zawodach tenisa stołowego okazało się, że rakiетка zawodnika z Uzbekistanu nie była akredytowana, tym samym nie można było nią grać na Igrzyskach. Jego przeciwnik z Turcji pożyczył swoją zapasową, akredytowaną rakietakę, a pojedynek rozpoczął się o czasie. Przed meczem piłki nożnej Francja-Kazachstan, zamiast rozgrzewki, dziewczyny postanowiły razem potańczyć. Natomiast Polki, po wygranym 1:0 meczu z Uzbekistanem, pierwszy raz w życiu rozdawały kibicom autografy.

W trakcie spotkania reprezentacji Słowenii z ambasadorem tego kraju, kulomiot Uros Pozar obiecał dyplomacie, że zdobędzie złoto. Po wygranych zawodach medal wręczyła mu żona ambasadora.

Podczas rozgrywania wyścigu sztafety wrotkarskiej, zawodnik reprezentacji Polski przy dokonywaniu zmiany z rozpędu klepnął w ramię węgierskiego rywala, zamiast swojego partnera, i zadowolony zszedł z toru. By dokończyć wyścig polska ekipa musiała go długo szukać na terenie całego Torwaru.

Tylko Hucknall przyleciał na ELIOS 2010 do Warszawy

David Beckham, Zinedine Zidane, Brad Pitt i Arnold Schwarzenegger – nie skorzystali z zaproszenia organizatorów V. Europejskich Letnich Igrzysk Olimpiad Specjalnych. Na ceremonii otwarcia igrzysk pojawił się tylko Micke Hucknall - ale sam, bez zespołu. Artysta wykonał utwór Something Got Me Started, przywitał się z reprezentacją Wielkiej Brytanii... i zniknął. Występ Hucknalla obejrzało około 20 tys. osób. Ceremonię otwarcia 5. Europejskich Letnich Igrzysk Olimpiad Specjalnych transmitowały na żywo, kanały telewizji publicznej - TVP Info i TVP Sport.

Bartosz Szpurek

Foto: Adam Nurkiewicz / Media Sport

PFRON

czas na poważne zmiany...?

Od kilku miesięcy z niepokojem przyglądamy się sytuacji finansowej Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych. Jak wiemy budżet Funduszu stanowią wpłaty od pracodawców niezatrudniających osób niepełnosprawnych – jednak od dłuższego czasu wpływy do budżetu PFRON są mniejsze niż wydatki – stąd bardzo możliwa jego finansowa zapaść.

O negatywnych skutkach takiej sytuacji dla rehabilitacji społecznej osób niepełnosprawnych, zwłaszcza funkcjonowania warsztatów terapii zajęciowej w całym kraju, nie trzeba nikogo przekonywać. Zaniepokojone jest środowisko organizacji działających na rzecz osób niepełnosprawnych – 2 września 2010 r. Polskie Forum Osób Niepełnosprawnych wystosowało apel do stowarzyszeń i fundacji prowadzących placówki, o podjęcie wspólnych działań w celu ratowania PFRON. Bez proponowanych zmian i pozyskaniu dzięki nim oszczędności rzędu 1,7 mld zł, przed Funduszem rysuje się całkiem realne widmo katastrofy w 2011 roku.

Ku propozycjom organizacji pozarządowych

Posłowie przygotowali projekt ustawy zmieniającej ustawę o rehabilitacji społecznej i zawodowej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych. Najważniejsze zmiany, to zmniejszenie dofinansowania dla pracodawców zatrudniających osoby z niepełnosprawnością (od 2012 r.), brak dofinansowań na pracowników niepełnosprawnych, którzy zyskali prawo do świadczeń emerytalnych. Natomiast Zakłady Pracy Chronionej stracą m.in. zwolnienia podatkowe. Propozycje te budzą spore emocje, zarówno po stronie organizacji pozarządowych, na co dzień prowadzących rehabilitację społeczną niepełnosprawnych Polaków, jak i pracodawców, zatrudniających osoby z różnymi dysfunkcjami na otwartym oraz chronionym rynku pracy.

22 września b.r. w Sejmie odbyło się pierwsze czytanie projektu ustawy, którego sprawozdawcą był poseł Marek Plura. Po kilkugodzinnej debacie posłowie skierowali projekt, w niezmienionej formie, do pracy w komisjach. 6 października br. parlamentarzyści z sejmowej Komisji Polityki Społecznej przyjęli sprawozdanie podkomisji do rozpatrzenia poselskiego projektu nowelizacji ustawy o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych.

Może to oznaczać rychłe przyjęcie przez Sejm ustawy w pierwotnej wersji, proponowanej m.in. przez organizacje pozarządowe, prowadzące warsztaty terapii zajęciowej.

Pracodawcy niezadowoleni

Krytycznie o nowelizacji ustawy wypowiadają się pracodawcy zatrudniający osoby niepełnosprawne. W opublikowanym oświadczeniu Polska Organizacja Pracodawców Osób Niepełnosprawnych krytykuje proponowane zmiany w ustawie: „Celem nowych regulacji powinna być mobilizacja pracodawców do zatrudniania osób niepełnosprawnych, a nie odbieranie pomocy tym, którzy już osoby niepełnosprawne zatrudniają” – czytamy w stanowisku POPON.

Niepewna przyszłość rynku pracy dla osób niepełnosprawnych

Nie można nie zauważyć konfliktu interesów pomiędzy środowiskiem organizacji prowadzących ośrodki terapeutyczne, stawione przed wszystkim na rehabilitację społeczną, a pracodawcami, na co dzień zatrudniającymi niepełnosprawnych Polaków. Czy nowelizacja ustawy spowoduje zmniejszenie chęci zatrudniania osób niepełnosprawnych na otwartym rynku pracy? Czy zakłady pracy chronionej będą upadać w szybkim tempie? Zapewne przekonamy się o tym w niedługim czasie. Nie ulega wątpliwości, że obecna sytuacja obnaża absurd: zwiększenie zatrudniania osób niepełnosprawnych na otwartym i chronionym rynku wpływa negatywnie na sytuację finansową PFRON, jednocześnie stawiając setki placówek przed groźbą upadku, spowodowanego brakiem dofinansowania.

Najwyższy czas na przygotowanie nowej ustawy o rehabilitacji społecznej i zawodowej osób niepełnosprawnych, która uregulowałaby kwestie dotyczące wsparcia osób niepełnosprawnych w naszym kraju.

Marcin Halicki



Polskie Galerie Sztuki Prawdziwej



Prezentujemy kolejną galerię promującą twórczość osób niepełnosprawnych. Tym razem zaglądamy do łódzkiej „Naszej Galerii”.

Stowarzyszenie „NASZA GALERIA” powstała z chęci integracji środowiska artystów niepełnosprawnych oraz przeświadczenia, iż dorobek twórczy „dzieci gorszego Boga” ma niezaprzeczalną wartość i zasługuje na własne, ważne miejsce w kulturze. Jest to, zatem inicjatywa wielostronna zmierzająca do pokazania, a tym samym popularyzacji tej twórczości, głównie malarstwa, grafiki, rysunków i małych rzeźb. Od lipca 2005 roku z ogromnymi sukcesami realizowany jest przez samych niepełnosprawnych projekt

„NASZA GALERIA” – ogólnopolska galeria twórców niepełnosprawnych – pierwsza i jedyna tego typu placówka działająca w kraju. Wszyscy nam zazdroszczą, że mamy taką galerię w łodzi utworzoną i działającą na potrzeby osób niepełnosprawnych.

Pomysłodawcą projektu i jego menadżerem, a zarazem dyrektorem galerii jest Ryszard Szymanowski, który sam będąc artystą niepełnosprawnym postanowił zadbać o interesy innych twórców dotkniętych chorobą lub kalectwem: malarzy, rzeźbiarzy, grafików, rysowników - amatorów i profesjonalistów, dla których sztuka okazała się pomysłem na życie, orężem w walce z przeciwnościami losu a dzięki „NASZEJ GALERII” – także źródłem niezależności ekonomicznej.

Zamek Książąt Pomorskich - Szczecin



Zamek Książąt Pomorskich - Szczecin



Wystawa - „Łódzkie – warte utrwalenia i pokazywania”

Oprócz działań galerii Stowarzyszenie „NASZA GALERIA” podejmuje szereg innych twórczych inicjatyw. Organizuje swoim podopiecznym wystawy zbiorowe i indywidualne: w siedzibie „NASZEJ GALERII” w Łodzi, w placówkach kulturalnych w województwie łódzkim np. Domu Kultury w Łęczycy, Gminno-Miejskim Ośrodku Kultury w Uniejowie, Miejskim Domu Kultury w Rawie Mazowieckiej, w Miejskiej Bibliotece w Brzezinach, Centrum Szkoleniowym w Woli Chojnatej, Wilkowicach, Miejskiej Bibliotece w Wieluniu ale także w znaczących instytucjach na terenie kraju i podczas ogólnopolskich i międzynarodowych imprez – stąd wystawy w Centrum Kulturalnym w Katowicach, Pałacu Kultury i Nauki w Warszawie, Ośrodku Kulturalnym w Sławnie, na Zamku Książąt Pomorskich w Szczecinie, w ramach corocznego Europejskiego Festiwalu „INTEGRACJA TY I JA” 2008 oraz 2009 oraz 2010 w Koszalinie, w Centrum Biznesowym „FOKUS” w Warszawie (2009, 2010); udział we wszystkich Targach Ekonomii Społecznej od Krakowa (2006), poprzez Warszawę (2007) i Gdańsk (2008), Łódź (2009, 2010), czy jako jedyny przedstawiciel organizacji pozarządowych z terenu województwa łódzkiego podczas Heineken Open'er Festival w Gdyni w 2008 roku.

W 2007 roku NASZA GALERIA została uhonorowana certyfikatem przyznającym prawo jej do posługiwania się znakiem „W pełni zaradni” oraz Statuetką PFRON, zaś w 2008 roku otrzymała Brązowy Medal w konkursie LODOŁAMACZE, w kategorii: Pracodawca nie przedsiębiorca, w edycji „LODOŁAMACZE 2009” Ryszard Szymanowski menedżer projektu otrzymał Srebrny Medal. Obecnie „NASZA GALERIA” skupia 72 autorów niepełnosprawnych z różnych regionów kraju: Pomorza, Śląska, Mazowsza, Lubelszczyzny, Polski centralnej. Zapraszamy do naszej siedziby w Łodzi przy ul. Moniuszki 4a, a także na wszystkie przygotowywane wydarzenia kulturalne i na stronę internetową:

www.naszagalera.org.pl

Siedziba:

NASZA GALERIA

90-111 Łódź, ul. Moniuszki 4a

tel/fax (0-42) 632 25 55, 667 866 044

Prezentujemy prace artystów niepełnosprawnych
na co dzień związanych
z łódzką "Naszą Galerią"

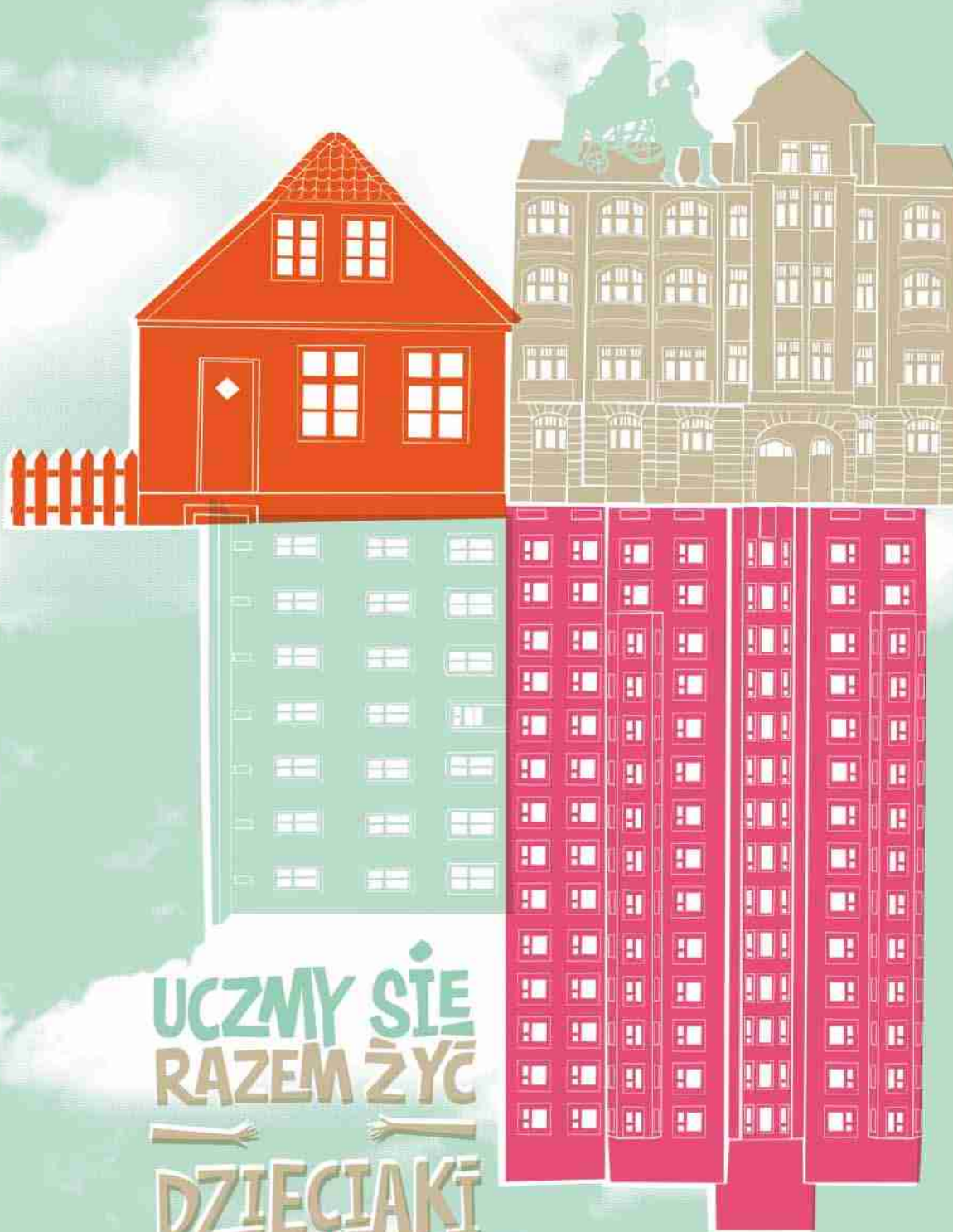


1. **Jerzy Klecha** - Nowogrodzice
2. **Beata Kolacik** - Zakopane
3. **Andrzej Matz** - Poznań
4. **Anna Wasikiewicz** - Włocławek
5. **Aneta Paszek** - Częstochowa
6. **Ireneusz Betlewicz** - Ostróda

KAMPANIA EDUKACYJNA NA RZECZ INTEGRACJI DZIECI

Z NIEPEŁNOSPRAWNOŚCIĄ W SZKOŁACH OGÓLNODOSTĘPNYCH

www.dzieciakizpodwórka.pl



UCZMY SIĘ
RAZEM ŻYĆ
DZIECIAKI
Z PODWÓRKA

POZnań*
*Miejsca know-how

www.poznan.pl

ORGANIZATOR



WSPÓŁFINANSOWANIE



FIRMY PATRONAT HONOROWY



FIRMY PATRONAT MEDALNY



www.pion.pl

